

Agnieszka Wierzbicka

**METODY ZBIERANIA SŁOWNICTWA DOTYCZĄCEGO
ROŚLINNOŚCI NA TERENIE KUJAW**

Gromadzenie i badanie danych materiałowych z większych obszarów jest sprawą pilną, jak zresztą wszystkie prace, które stawiają sobie za cel utrwalenie i opisanie ginących gwar polskich. Od wielu lat prowadzi się intensywne studia nad stanem gwar na całym terytorium językowym Polski. Efektem są wspaniałe opracowania dialektologiczne m. in. praca zbiorowa pod redakcją K. Nitscha kontynuowana przez M. Karasia¹; atlasy K. Dejny²; czy leksykon S. Dubisza, H. Karasia i N. Kolisa³, które ilustrują różnicowanie mowy ludowej. Dialektologów interesuje najczęściej cały system języka, jednak oprócz takich publikacji pojawiają się także inne, poświęcone najczęściej jednemu elementowi tego systemu, tj. fonetyce, fonologii, morfologii, składni. Dużo opracowań poświęconych jest także leksyce, mimo że przez niektórych uczonych nie jest ona traktowana jako element systemu języka. O ile badania fonologiczno-gramatyczne dają już znaczące wyniki na niewielkim obszarze (choćby jednej wsi), o tyle zbieranie zasobu słownikowego powinno dotyczyć większego regionu, bo „zasięgi zróżnicowań w zakresie zasobu słownictwa nie mogą wyodrębnić gwar i wytyczać ich granic na równi z zasięgami czy skupieniami izoglos, które wytyczają językowe właściwości systemu gwary”⁴.

¹ *Mały atlas gwar polskich*, red. K. Nitsch; od 1960 r. red. M. Karaś, t. I–XIII, Wrocław 1957–1970.

² *Atlas polskich innowacji dialektalnych*, Warszawa 1994 oraz *Atlas gwar polskich*, t. I, Warszawa 1999, dalsze tomy w opracowaniu.

³ *Dialekty i gwary polskie. Leksykon*, Warszawa 1995.

⁴ K. Dejna, *Gwara i jej stosunek do innych odmian języka ogólnonarodowego*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, Prace Wydziału I – Językoznawstwa, Nauki o Literaturze i Filozofii pod red. S. Gali, Łódzkie Towarzystwo Naukowe 1998, nr 99, s. 16.

Badając leksykę należy zawsze pamiętać, że język, którym jako jego użytkownicy się komunikujemy, jest niezwykle subiektywny, oraz że istnieją utrwalone w naszej świadomości określone struktury pojęciowe. Stąd jako bardzo istotne zaczynają się nam jawić cechy słownictwa, które są jedynym w swoim rodzaju klasyfikatorem świata – tak podchodzą do tego problemu kognytywisci. Uważają oni, że rzeczywistość ujmowana w wypowiedzi jest zawsze widziana przez pryzmat nadawcy komunikatu językowego i stąd „relacja między klasami dźwięków i klasami zjawisk jest zrelatywizowana do świadomości ludzi mówiących danym językiem”⁵. Dlatego ludzie porozumiewający się ze sobą jednym językiem w widoczny sposób interpretują rzeczywistość. Jednak, mimo że postrzegają świat subiektywnie, to on jest obiektywny i poznawalny. Według koncepcji kognitywistycznej leksyka nie przedstawia przedmiotów tak, jak robi to np. fotografia, słownictwo bowiem opisuje rzeczy mentalnie. Stąd też każdy leksem posiada szereg równorzędnych cech: percepcyjnych (topola jest wysoka), funkcjonalnych (topola jest drzewem), relacyjnych (topola rośnie przy drogach). Cechy te są bardzo istotne, a utrwalone w języku prezentują sposób w jaki każdy człowiek poznaje świat. Każdy z nas stara się uporządkować swój obraz świata i dlatego kategoryzuje dane mu doświadczenia. Tak dzieje się też w wypadku, gdy myślimy o roślinach. Na podstawie pewnych podobieństw tworzymy w swojej świadomości określone kategorie: drzew, krzewów, chwastów, ziół itp. W dalszej części artykułu postaram się wykazać jakie cechy rośliny są istotne, by tego dokonać.

Zasób słownictwa ulega ciągłym zmianom i to nie tylko w języku ogólnonarodowym, lecz także w gwarach. Wpływ na to mają różne względy: cywilizacyjne, etnograficzne, geograficzne, gospodarcze, ekonomiczne, kulturalne – by wymienić te najważniejsze. Interesujące mnie nazwy roślin także ulegają przekształceniom lub, co gorsza, zanikają. Znajomość pospolicie występujących na łąkach, polach czy przychaciach gatunków w Polsce np. *cykorii podróżnika* (*Cichorium intybus* L.), *naparstnicy* (*Digitalis grandiflora* Mill.), *dziewanny* (*Verbascum nigrum* L.) jest coraz gorsza. Tylko ludzie starsi osiemdziesięcio-, siedemdziesięcio- i sześćdziesięciolatkowie pamiętają dawne, używane od pokoleń nazwy. Z moich obserwacji wynika, że mimo prowadzenia gospodarstw wielopokoleniowych dzieci, wnuki i prawnuki (tych starszych osób) nie potrafią zidentyfikować gatunków i określają je nazwą o bardzo szerokim zakresie semantycznym tj. roślina, krzak, chwast, zielsko, kwiat. Dlatego należy gromadzić materiał już teraz, by był on punktem wyjścia do dalszych analiz.

⁵ R. Grzegorzycy k o w a, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1990, s. 44.

Na życie ludzi mieszkających na wsi ogromny (jeśli nie decydujący) wpływ ma przyroda. Jednym z jej elementów jest świat roślinny, z całą swą różnorodnością i bogactwem. Flora otacza rolnika – gospodarza wszędzie: w polu, ogrodzie – gdy uprawia ziemię; przy domu – gdzie najczęściej rosną rośliny ozdobne; oraz w lesie. Jest więc nieodłącznym elementem codzienności, a co się z tym wiąże, utrwała w świadomości ludzkiej językowy obraz świata.

Zasób słownictwa dotyczącego świata roślin tzn. drzew, krzewów, zbóż, chwastów, kwiatów, ziół, grzybów jest w gwarach silnie reprezentowany. Ludziom wychowanym w mieście nieznanymi są konkretne nazwy gatunków poszczególnych roślin. Człowiek żyjący na wsi związany jest z przyrodą i odzwierciedla to mówiąc: *v žyće rosuo peuno modrakuf; koŋkolu v zbožu juž davno n'e v'izajem; kole soutysa to te skovronk'i davnjej rošli* [modrzewie polskie – *Larix polonica* Rac. – przyp. aut.]; *macoški to curka posażiua pot pųotem* [bratki – *Viola tricolor* L. – przyp. aut.].

Przedmiotem moich zainteresowań stały się rośliny, które są najbliższe człowiekowi najczęściej ze względów użytkowych i występują pospolicie. Jak wcześniej już wspomniałam badania związane ze zbieraniem leksyki najlepiej prowadzić na większym terytorium językowym (w wypadku moich badań są to Kujawy) i z pewnością poświęcić je konkretnej tematyce – na przykład nazwom roślin. Postulat ten spełniają obszernie pod względem materiałowym prace: *Nazwy roślin w gwarach warmińsko-mazurskich*⁶, *Kaszubskie nazwy roślin uprawnych*⁷ oraz obejmujące obszar całej Polski m. in. *Polskie nazwy drzew*⁸, *Polskie nazwy roślin (Próba klasyfikacji semantycznej)*⁹, *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*¹⁰. Obie grupy tych opracowań poświęcone są najczęściej problematyce etymologiczno-semantycznej oraz rejestrują bogactwo synonimów.

Określenia roślin to nie tylko zwykłe nazwy. Są one elementem składającym się na językowy obraz świata i utrwalają go w ludzkiej świadomości. Ukazują niektóre aspekty wiejskiej kultury materialnej i najbliższe chłopom środowisko – ziemię. Stąd składniki takiego postrzegania świata mają odzwierciedlenie w konkretnych zjawiskach językowych¹¹:

- w określonych, charakterystycznych dla danego obszaru (w tym wypadku Kujaw) własnościach języka. Innowacje takie mają podłoże etnograficzne i historyczne i np. spotkamy się z kontynuantami stpol. *ǎ* (pochylonego), którego artykulacja zostanie zwężona i cofnięta, czyli *ǎ* ≥ *o*: *čorny kožyň, žiko ruža*; z dysymilatywnym zastąpieniem *v*, z przez *ve*, *ze* np. *ve vože kačyňcy rošl'i*; labializacja *o* ≥ *ʷo* np. *ʷošet, ʷoŋes*.

⁶ S. Dubisz, „Studia Warmińsko-Mazurskie” 1977, t. XI.

⁷ E. Rogowska, Gdańsk 1998.

⁸ L. Wajda-Adamczykowa, „Prace Językoznawcze” 1989, nr 121.

⁹ E. Pawłowski, „Studia Indoeuropejskie, Prace Komisji Językoznawstwa” 1974, nr 37, s. 163–169.

¹⁰ A. Spólnik, „Prace Komisji Językoznawstwa PAN w Krakowie” 1990, nr 58.

¹¹ Por. R. Grzegorzczkova, *op. cit.*, s. 41–49.

- w konotacjach znaczeniowych i właściwościach słownictwa. Łączy się to oczywiście z kwestią semantyki. Pewne cechy są kojarzone z określonymi pojęciami utrwalonymi w świadomości informatora np. „*čćina jest čeńcejša iak taterok*”.

- we własnościach słowotwórczych np. występujący w gwarach kujawskich formant rzeczownikowy *-yšek*: *urus kfatyšek* będzie z pewnością sugerował odbiorcy komunikatu określone ujmowanie zjawiska istniejącego. Wskaże więc na fakt, że nadawca myśli o roślinie niewielkiej oraz oddaje wartość emocjonalną w tej formacji deminutywnej (choćby to, że ten kwiat mu się podoba).

- w etymologii danego pojęcia – także nas językoznawców bardzo interesującej. Pamiętamy przecież, że dawne, wychodzące z użycia nazwy roślin są skarbnicą stanu wcześniejszego gwar np. określenie *koščka* (*skrzyp polny* – *Equisetum arvenese* L.) wywodzi się z prasłowiańskiego **xvost* ‘ogon’. Nastąpiło tu uproszczenie grupy nagłosowej **xv* ≥ *x*, potem przejście nagłosowego *x* ≥ *k* oraz palatalizacja grupy wygłosowej *-st-*. Z czasem temat poszerzył się o formant *-ka*.

Wszystkie, wymienione zjawiska składają się niewątpliwie na indywidualną, charakterystyczną dla danego stylu i środowiska, interpretację świata.

Skoro więc podejmujemy się badania leksyki w terenie warto pamiętać o kilku, niezwykle istotnych, sprawach. Pierwszą z nich jest wyznaczenie punktów według siatki geograficznej. W swoich badaniach oparłam się na siatce stworzonej przez K. Dejnę na potrzeby *Atlasu gwar polskich*¹². Drugą istotną kwestią jest przygotowanie odpowiedniego kwestionariusza. Mój obejmował 110 gatunków (dla porównania u S. Dubisza¹³ to 112, a u E. Rogowskiej¹⁴ – 132), w tym 33 to drzewa, krzewy i krzewinki¹⁵; 70 gatunków: ziół, chwastów, kwiatów i 7 gatunków roślin wodnych i bagiennych.

Stworzenie właściwego kwestionariusza nie było rzeczą prostą. Pierwszym kryterium, które stosowałam przy doborze określonej rośliny, było jej powszechne, pospolite występowanie na dość rozległym obszarze Kujaw – bo nie mogłam przecież wymagać od człowieka tam mieszkającego, aby wykazał się znajomością gatunków występujących np. na terenach wysokogórskich. Drugim problemem, który pojawił się przy tworzeniu pytań było łączenie ze sobą gatunków w grupy, ze względu na ich przydatność (istotna

¹² Patrz: K. Dejna, *Projekt zbierania materiału do Atlasu gwar polskich*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1987, R. XXXIII, s. 47–72.

¹³ Por. S. Dubisz, *op. cit.*, s. 9.

¹⁴ Por. E. Rogowska, *op. cit.*, s. 153.

¹⁵ Krzewinka „zwykle niska roślina do 0,5 m wysokości, częściowo drewniejąca, rozgałęziająca się głównie pod powierzchnią ziemi lub tuż nad ziemią, o pędach częściowo ścielących się po ziemi, np. borówki, jagody, wrzos” *Encyklopedia powszechna PWN*, t. II, Warszawa 1974, s. 632.

jest tu kolejność następujących po sobie hasel), np. najpierw pytałam o rośliny, które wykorzystuje się w gospodarstwie domowym do: kiszenia (ogórków – *chrzan*, *koper*, *czosnek*; kapusty – *kminek*), wykorzystania na kwaśną zupę (*szczaw*, *lebioda*) itd. Sądzę, że gdy postaramy się w ten sposób uszeregować pytania, informatorowi będzie łatwiej odpowiadać i nie będzie wymagało to zbędnego wysiłku umysłowego, ponieważ skupi się on na konkretnym temacie. Trzecia kwestia wiązała się z formą pytania. Ponieważ mój kwestionariusz układany był według określonego schematu tematycznego, starałam się stosować zawsze metodę stawiania pytania nie wprost. Próbując jak najpełniej (jednocześnie możliwie najbardziej skrótowo – by nie zarzucić informatora nieistotnymi pytaniami z dodatkowymi cechami danej rośliny) oddać wyróżniki danego gatunku, należy znaleźć wśród mnogości cech te, które są najbardziej utrwalone w świadomości człowieka mieszkającego na wsi. Chłopi mają przecież odmienny punkt widzenia od np. botaników czy mieszkańców miasta, co w istotny sposób „determinuje wybór podstawy definicji”¹⁶. Nazwy roślin w gwarach utrwalone są przecież w słownictwie potocznym, pierwotnym i każdy eksplorator poszukuje i zapisuje taki obraz świata. I dlatego *kąkol* (*Agrostemma githago* L.) to dla chłopca przede wszystkim *chwast*, więc kiedy będziemy tworzyć pytanie – definicję, najistotniejsze będzie: miejsce jego występowania, szkodliwość tej rośliny, wygląd; z kolei dla botanika najważniejsze informacje dotyczyć będą systematyki: roślina wyższa, okrytonasienna, klasa: dwuliścienne, podklasa: wolnopłatkowe, rząd: goździkowce, rodzina: goździkowate, rodzaj: *kąkol*, gatunek: *kąkol polny*¹⁷, a dopiero potem cechy użytkowe. Skoro każdy wymieniony wcześniej człowiek odmiennie widzi tę samą roślinę, to dla właściwego stworzenia właściwej definicji przez badacza – językoznawcę spełnione być muszą określone warunki, tak by połączyć wiadomości z takich dziedzin jak: botanika, etnografia, socjologia i lingwistyka. Oto najistotniejsze, które dostrzegłam podczas prowadzenia badań:

1. **Bardzo dobra znajomość gatunków roślin:** ich wyglądu, wielkości, kształtu, barwy wszystkich części tzn. łodygi, kwiatu, liści, nasion, owocu; miejsca występowania – łąka, pole, woda, las, bagno, przychacie; cech szczególnych np. intensywnego zapachu oraz właściwości, tj. stosowanie w lecznictwie bądź szkodliwość. Zdawałam sobie sprawę, że wiedza eksploratora nie może dotyczyć tylko tych gatunków, których nazwy chce usłyszeć, lecz także innych, z pewnych względów kojarzonych. Jest to konieczne, gdyż czasami zdarza się, że informator ma trudności z identyfikacją jakiejś rośliny i podaje nam określenie innego gatunku, np. mocno pachnące

¹⁶ J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1990, s. 116.

¹⁷ Systematyka za L. Świejkowskim, *Rośliny lecznicze i przemysłowe. Klucz do oznaczania*, Warszawa 1990, s. 253.

zioło podawane choremu na żołądek to *mięta* (*Mentha piperita* L.) albo *melisa* (*Melissa officinalis* L.). Zdarza się także, że ta sama nazwa gwarowa może odnosić się do dwóch podobnych roślin, np. na Kujawach dla określenia *borówki czarnej* (znanej też na innych terenach pod nazwą *czarnej jagody* – *Vaccinium myrtillus* L.) i *borówki brusznicy* (*Vaccinium vitis-idaea* L.) słyszymy tę samą nazwę *boruska*; podobnie jest w wypadku maliny (*Rubus idaeus* L.) i *jeżyny* (*Rubus fruticosus* L.), tu notowałam często *jażyna* ewentualnie *jeżyna*.

2. **Znajomość procesów fonetycznych zachodzących na interesującym nas obszarze.** Pozwala ona nam na późniejsze rzetelne analizy językoznawcze. Mimo, że mój kwestionariusz związany był ściśle z nazewnictwem botanicznym, zawsze nie od niego rozpoczynałam rozmowę z informatorami. Takie obserwacje poprzedzające odpytanie (należy je zapisywać) pozwalały później rozwiązywać pojawiające się problemy, np. w przypadku fonetyki międzywyrazowej. Odpytując sam kwestionariusz miałabym trudności z jednoznacznym rozstrzygnięciem nurtujących mnie wątpliwości choćby przy związkach frazeologicznych tj. *bez ogrodowy* (udźwięczniająca, wymowa krakowsko-poznańska) czy *bes ogrodowy* (ubezdźwięczniająca, wymowa warszawska)?

3. **Znajomość gwarowych nazw roślin i ich synonimów.** Wymaga to oczywiście dokonania dokładnych i długotrwałych poszukiwań w różnych źródłach. Nazw interesujących mnie roślin szukałam przede wszystkim w tekstach gwarowych, słownikach, pracach naukowych poświęconych tej tematyce, a nawet przewodnikach do oznaczania roślin¹⁸. Wszystkie one nie odnosiły się wcale do interesującego mnie terenu, ponieważ zasięg występowania danego leksemu zazwyczaj nie pokrywa się z granicami międzygwarami i dialektami. Leksyka łatwo przenosi się z jednego terenu na inny, podlega różnym naciskom m. in. kulturowym, historycznym. Stąd przed wyjazdem na badania w terenie sporządziłam sobie wykaz synonimów, jakie udało się mi zgromadzić. Był on bardzo przydatny podczas odpytywania, ponieważ w niektórych przypadkach (gdy informator miał problemy z przypomnieniem sobie nazwy), dawał możliwość zadania pytania sugerującego kilka określeń dla interesującej nas rośliny „Czy nie mówiono we wsi: *złota różga, złota miotła* albo *mietlica*?” [są to gwarowe nazwy *nawłoci* – *Solidago virga-aurea* L. przyp. aut.]. Osoba pyтана miała więc podanych kilka synonimów (najczęściej trzy) i wybierała właściwy. Oczywiście takie rozwiązanie stosowałam tylko wtedy, gdy inne sposoby uzyskania odpowiedzi zawodziły.

¹⁸ Synonimy nazw roślin możemy znaleźć m. in. w trzech pozycjach z zakresu botaniki autorstwa J. M o w s z o w i c z a, *Flora wiosenna*, Warszawa 1975; *Flora letnia*, Warszawa 1985; *Flora jesienna*, Warszawa 1986.

4. **Przygotowanie odpowiednich tablic dla zilustrowania interesującej nas leksyki.** Problem ten podkreśla A. Zaręba „[...] przede wszystkim jednak staramy się usilnie otrzymać nazwę przez pokazanie rzeczy. [...] to najpewniejszy sposób, ponieważ wyłącza nieporozumienie co do samego przedmiotu”¹⁹. Językoznawca prowadzący badania z zakresu botaniki ma dwie możliwości: sporządzić zielnik ilustrujący pytania lub stworzyć album kolorowych fotografii, ewentualnie rysunków. W swoich badaniach skorzystałam z drugiej możliwości, ponieważ wydaje mi się, że rośliny gromadzone w zielnikach prawie zawsze tracą swą naturalną barwę, a ich wygląd po zasuszeniu i sprasowaniu znacząco różni się od rzeczywistego. Trudno przecież wymagać od informatorów rozpoznania rośliny i podania jej nazwy na podstawie zaledwie fragmentu, tak może być na przykład w wypadku *łopianu* (*Arctium lappa* L.) – ze względu na jego wysokość, dochodząca nawet do 2 metrów, nie mógłby się on znaleźć w zielniku. Podobnie *barszcz zwyczajny* (*Heracleum sphondylium* L.), gdyż jego liście mają ogromne rozmiary dochodzące nawet do 40–50 cm. Tak byłoby z wieloma innymi, występującymi pospolicie roślinami.

Przygotowany przeze mnie album z ilustracjami formatu A-4 był kolorowy i prezentował zawsze całe rośliny. W przypadku drzew przedstawiał nie tylko ich sylwetkę, lecz także kształt pojedynczego liścia (drzewa liściaste) czy szyszek (drzewa iglaste). Oczywiście zgromadzenie takiej liczby kolorowych tablic, zdjęć (ponad 100) nie jest rzeczą prostą. W atlasach nie znajdziemy wszystkich, interesujących nas gatunków. Również format tego rodzaju wydawnictw (zawsze mniejszy niż A-5) dyskwalifikuje je. Oprócz atlasów źródłem ilustracji mogą być także czasopisma poświęcone ogrodnictwu. Gdy zgromadzimy już wszystkie potrzebne materiały najczęściej okazuje się, że są one różnej wielkości i jakości, dlatego chyba jedyną metodą staje się skanowanie w celu uzyskania dużej, wyraźnej tablicy.

5. **Znajomość kultury ludzi mieszkających na danym obszarze.** W odniesieniu do badań leksykalnych dotyczących roślinności najbardziej interesujące dla nas eksploratorów są zwyczaje, przesady związane z mocą, przeznaczeniem określonych gatunków. W wypowiedziach informatorów często spotykałam się z wymienianymi spontanicznie takimi cechami, o których często źródła botaniczne czy poświęcone ziołarstwu nie wspominają, np. *fiolatek* (*Viola tricolor* L.) – *babka moja piwa napar z buvatka, bo kref czyści; dziewanna* (*Verbascum thapsus* L.) – *że rośnie żeva-na, tam bes posagu p-ana*. Znajomość wierzeń (ginących już wprawdzie, ale znanych jeszcze części starszych ludzi mieszkających na wsi) może okazać się więc bardzo przydatna i często „naprowadzi” informatora na właściwą odpowiedź.

¹⁹ A. Zaręba, *O metodach i technice badań gwarowych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1955, s. 151.

Kiedy spełnimy już wszystkie pięć warunków możemy przystąpić do najważniejszej czynności: tworzenia właściwej definicji, pamiętając cały czas o punkcie widzenia osoby, którą będziemy pytać. Spróbowałam zbudować wzór złożony z faset²⁰, uwzględniając pewne znaczeniowe schematy²¹.

● Dla drzew, krzewów i krzewinek:

Kategoria	Drzewo	Krzew	Krzewinka
Rodzaj ulistnienia	iglaste	liściaste	liściaste
Rodzaj owocu	zwisająca szyszka	–	czarna jagoda
Rozmiar	wysokie do 40 m	średni do 2,5 m	mała do 30 cm
Wygląd	strzelista sylwetka	rozłożysty	drobne listki na kilku gałązkach
Kwiat	–	biały, wonny	drobny, zwisły
Cechy użytkowe	drewno do budowy, żywica na terpentynę	ozdobny	owoce jadalne, sok jako barwnik
Gatunek	świerk	jaśmin	borówka czarna

● Dla roślin wodnych i bagiennych:

Kategoria	Roślina wodna	Roślina wodna	Roślina bagienna
Miejsce występowania	staw, jezioro	staw, jezioro	brzegi rzek, stawów, mokradeł i bagna
Wygląd	drobne, zielone listki porastające wodę	biały, piękny kwiat na dużym liściu	duże, pierzaste liście liście podobne do selera
Cechy użytkowe	pokarm dla kaczek	ozdobna	roślina trująca
Gatunek	rzęsa wodna	grzybień	szalej jadowity

²⁰ Faseta, to inaczej „grupa klas odpowiadających jakiejś wspólnej charakterystyce, oznaczających np. 'rodzaj materiału', 'rodzaj czynności' itd. Fasety mogą być grupowane w kategorie”; *Słownik terminologiczny informacji naukowej*, Warszawa 1979, s. 45. Terminem tym posługują się semantycy (m. in. Wierzbicka, Bartmiński), gdy nazywają jednorodnie zespoły cech danego przedmiotu.

²¹ Tak jak robili to m. in. A. Wierzbicka, *Apple are not kind of fruit: The semantics of human categorization*, „*American Ethnologist*” 1984, nr 11 (2), s. 313–328; J. Bartmiński, *op. cit.*, s. 120–123.

● Dla chwastów, ziół, kwiatów:

Kategoria	Chwast	Ziolo	Kwiat
Występowanie	rośnie w zbożu	rośnie na łące	ogród
Rozmiar	wysoki 80–100 cm	średnia do 60 cm	niski lub średni
Wygląd	purpurowe kwiaty na cienkich łodygach	pierzaste liście i drobne, białe kwiaty	żółte lub czerwone kwiaty
Zastosowanie	roślina trująca	łodygi to pokarm dla młodych indyków	roślina ozdobna, odstrasza zapachem owady
Cechy magiczne	przyciąga pioruny	–	–
Gatunek	kąkol	krwawnik	aksamitka

Oczywiście wymienione przeze mnie eksplikacje można poszerzyć przez dodanie kolejnych faset, np. w wypadku drzew o cechy magiczne. Nie jest to jednak zabieg konieczny dla każdego gatunku, a tylko dla wybranych np. według wierzeń *topola osika* (*Populus tremula* L.) drży dlatego, że powiesił się na niej Judasz.

Dużym problemem staje się także wyodrębnienie i nazwanie stworzonych podkategorii. Wprawdzie szereg faset potrzebnych do zbudowania definicji odpowiadającej punktowi widzenia chłopa powtarza się (najczęściej: występowanie, wygląd, rozmiar, cechy użytkowe), ale nie dzieje się tak zawsze, bo istnieją specyficzne, charakterystyczne tylko dla niewielkiej grupy roślin cechy tj. w wypadku drzew jest to rodzaj ulistnienia: liściaste – iglaste. Stąd też najwłaściwsze staje się zbudowanie eksplikacji hasła dla kilkunastu – kilkudziesięciu gatunków, podobnych pod względem morfologicznym²² (grupa 1: drzewa, krzewy, krzewinki; grupa 2: rośliny wodne i bagienne; grupa 3: chwasty, zioła, kwiaty; mogą także pojawić się inne grupy, np. grzyby) niż tworzenie jednego schematu dla wszystkich roślin, np.:

Kategoria: tu rodzaj rośliny

Miejsce występowania: woda, łąka, las, pole itp.

Rozmiar: duża, średnia, mała

Wygląd: strzelisty, kulisty, rozgałęziony itp.

Ulistnienie i jego kształt: liście – igły, duże – małe, szerokie – wąskie itp.

Owoce: rodzaj, kształt, kolor itp.

Kwiaty: kształt, kolor, wielkość, zapach itp.

Cechy użytkowe: lecznicze, przemysłowe, ozdobne itp.

Cechy magiczne: wierzenia, obrzędy, obyczaje itp.

²² Oczywiście w tym wypadku pojęcie *morfologii* dotyczy jedynie cech botanicznych, tzn. podobieństwa wyglądu.

Zaprezentowałam tu wiele faset. Jednak gdy tworzyłam definicję, starałam się nie prezentować ich wszystkich. Obawiałam się, że informator zgubi się w moich (zbyt szczegółowych) objaśnieniach i nie odpowie na zadane pytanie. Dlatego starałam się pytać o cechy jak najbardziej specyficzne dla danego gatunku, by definicja spełniała podstawowy warunek: odzwierciedlała obraz świata człowieka mieszkającego na wsi oraz by była ona wielowarstwową konstrukcją oddającą najistotniejsze elementy rzeczy, o które pytamy. Spełniałam wtedy postulat, że „dobrze zbudowana definicja powinna zawierać systematycznie ułożone dane co do tworzywa, funkcji, struktury, działań sprawczych przedmiotu”²³, a także uwzględniałam w niej czynniki językowe i kulturowe.

Podczas zbierania słownictwa uczulona byłam jeszcze na jedną kwestię: wiedziałam, że od informatora mogę spodziewać się nazwy wyrażonej nie tylko jednym leksemem, tj. *perz* (Agropyron repens L.), *pokrzywa* (Urtica dioica L.), *tatarak* (Acorus calamus L.), *dąb* (Quercus robur L.); ale także określonego, utrwalonego w świadomości ludzkiej związku frazeologicznego. W wypadku roślin często bowiem jest tak, że wypowiedzenie jakiejś nazwy pociąga za sobą pojawienie się kolejnych atrybutów: ogrodowa, pnąca, dzika itp. Dlatego pytając próbowałam w swej definicji precyzyjnie zaznaczyć informatorowi te najistotniejsze aspekty, aby uzyskać oczekiwaną odpowiedź. Zauważyłam, że w gwarach kujawskich kilka różnych roślin (które łączy podobieństwo morfologiczne np. liście) otrzymuje jedną nazwę popularną, znaną np. pokrzywa, mięta. Jednak informator, aby je rozróżnić, dodaje do nazwy przymiotnik jakościujący, który w efekcie stanowi o tym, że jest to odrębny gatunek: *guuxa pokšyva* (*prawoślaz* – Althaea officinalis L.), *b'aua pokšyva* (*jasnota biała* – Lamium album L.), *pokšyva* (*pokrzywa pospolita* – Urtica dioica L.) oraz *kočo menta* (*kocimiętka* – Napeta cataria L.), *žiko menta* (*mięta polna* – Mentha arvensis L.). Te dwuczłonowe nazwy tworzone są zawsze dla roślin, które są uderzająco podobne (ich liście, łodygi). Stąd konkretny gatunek jest formą bazową, do której dodajemy kolejne elementy: dzika, polna, leśna, żółta. Z tego typu łączliwością spotykałam się dość często podczas prowadzenia badań.

Gdy udało mi się połączyć te wszystkie zasygnalizowane elementy w (mam nadzieję) dobrą, krótką definicję, słyszałam od informatora (wspomagając się albumem ewentualnie zielnikiem) oczekiwaną przez siebie nazwę. Nie zapominałam oczywiście w takim momencie, by podana ona była w interesującej mnie formie gramatycznej. Warto więc intensywnie przygotować się przed wyjazdem na badania, a w momencie zetknięcia się z informatorem praca będzie łatwiejsza i koncentrować się będzie na zjawiskach językoznawczych. Po takiej eksploracji zebrane przeze mnie

²³ J. Bartmiński, *op. cit.*, s. 119.

materiały były systematyczne i przejrzyste. Zyskałam dzięki temu bardzo wiele, a efekt mojej pracy (w formie słownika) będzie stanowić punkt wyjścia dla następnych badań, np. słowotwórczych, frazeologicznych czy szerszych porównawczych. Może także stać się źródłem poznania dla każdego językoznawcy, jak i etnolingwisty czy socjolingwisty. Ukazuje bowiem nie tylko gwary, ale także utrwaloną w nich część rzeczywistości – językowy obraz świata.

Agnieszka Wierzbicka

METHODS OF COLLECTING PEOPLES VOCABULARY WHICH REFLECTS THE NAMING OF THE PLANTS IN KUJAWY REGION

The article present the terms which are vital for the lexicological research of the name of plants from Kujawy (commercially used or growing wild). This specific category of only shows the name of the plant, as it is known at present time.